

# GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 35.00 mk. Numer poj. 2.50 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednołamowy 5.00 mk., wiersz reklamowy 15. — mk. Familijne towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednołamowy 4.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu opust

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

Wydawca: Leopold Nowak

Redaktor naczelny: Alojzy Mach.

No. 120.

Czwartek, dnia 24. sierpnia 1922.

Rok I.

## Rząd zainteresował się kryzysem gospodarczym Górnego Śląska.

Katowice, 23. 8. (Pat.) Przyjechał tu p. minister Strassburger. O godz. 11-ej rano w gmachu Województwa przy udziale władz wojewódzkich z p. Wojewodą Rymerem na czele odbyła konferencję z przedstawicielami pracowników i robotników, oraz z przedstawicielami przemysłu górnośląskiego, na które obie strony wypowiedziały się o niedomaganiach życia gospodarczego.

Ustalono z obu stron zgodnie potrzebę współdziałania społeczeństwa z Rządem, aby doprowadzić do należytego stanu koleżnictwa i aprowizację.

Szczególnie domagano się zniesienia różnych ceł, które hamują dowóz tych towarów z zagranicy, które z gł. b. Rzeczypospolitej sprowadzić nie można.

Pan minister Strassburger w swoim przemówieniu zaznaczył, że Polska jako kraj pokojowo usposobiony o szerokich zasadach demokratycznych, przyłączenie Górnego Śląska do Macierzy nie wykorzystywała dla celów militarnych. Dalej zilustrował, co Rząd Polski dotychczas uczynił, co czyni i co zamierza jeszcze dokonać, aby przemysł górnośląski w niczem nie cierpiał i mógł konkurować z przemysłem zachodu.

P. minister Strassburger zwiedzi przemysłowe części G. Śląska i będzie miał sposobność bezpośredniego się zetknięcia z tutejszym ludem pracującym i osobiście przypatrzenia się jego pracy i wysłuchania jego dezyderatu.

## Wyniki konferencji z Min. Strassburgerem oraz stwierdzenie braków.

Katowice, 23. 8. (Pat.) W dyskusji, jaka odbyła się na konferencji p. ministra Strassburgera z przedstawicielami górnośląskiego przemysłu i robotników górnośląskich, ujawniono, że kupiectwo tutejsze nie było przygotowane na zmianę dostawców. Kiedy po pewnym czasie zasoby górnośląskie się wyczerpały a sprowadzenie towarów z Niemiec zostało niemożliwe wskutek ochronnych ceł polskich, na całym Śląsku, przyłączonym do Polski, opustoszały sklepy i magazyny.

Stwierdzono, że niektóre artykuły, znajdujące się poddostatkiem w innych dzielnicach Polski, nie były sprowadzane na G. Śląsk przez miejscowych kupców. Zorientował się w tem obokrajowcy i starają się przewozić na G. Śląsk brakujące artykuły.

W sklepach katowickich naprz. można otrzymać angielskie wyroby tyturowe wtedy, gdy wyrobów monopolowych polskich lub prywatnych fabryk z Poznańskiego i b. Kongresówki dostać wcale nie można. Odczuwa się tu brak tanich mebli i ubrań robotniczych; z artykułów żywnościowych niema cukru, tłuszczu, maki i kartofli.

## Zarządzenia Województwa

### w sprawie zaopatrzenia ludności w dostateczną ilość chleba cukru i maki.

Katowice, 23. 8. (PAT.) Wydział Apropowizacyjny przy Województwie Śląskiem komunikuje:

Z dniem 25-go września podnosi się cenę 1 kg. maki 70 proc. na kartki na 15 mk. niem., cukru zaś 1 kg. na 50 mk. niem. Nadmieniamy, że zwykła ta nie dorównuje się cenom na Śląsku pozostałym przy Niemczech, gdzie wogóle niema cukru na kartki a w wolnym handlu dochodzi do 100 mk. za 1 kg., zaś cena maki kartkowej wobec zniesienia dopłat przez rząd niemiecki przekracza 18— mk. za kg.

Ceny chleba Wydział Apropowizacyjny nie oznacza pozostawiając jej wypośredkowanie starostwom na podstawie miejscowych stosunków. Ze względu na podniesienie się ceny mleka w związku ze spadkiem marki niemieckiej Wydział Apropowizacyjny zarządza co następuje:

Magistraty miast Katowic i Królewskiej Huty, starostwa Katowic, Tanowsk. Gór, Rudy i Świętochłowic, które reflektują na mleko kosteryzowane z okolic Warszawy (mleko to przychodzi z powodu wielkiej o-

ległości nieraz w stanie kwaśnym), podają niezwłocznie Wydz. Aprop. najniezbędniejszą ilość mleka dla siebie, którą to ilość przydzielili im Wydział Apropowizacyjny za pośrednictwem Śląskiej Spółki Mleczarskiej, Katowice, ul. Pawła 3, które to mleko na rachunek Wydziału Apropowizacyjnego z Warszawy sprowadzi.

Mleko to będzie sprzedawane przez magistrat i starostwa wyżej wymienione na kartki w dotychczasowym systemie.

Cenę tego oznacza się na 18.— mk. za litr. Mleko to jest pełne i o zawartości 3/4 procent tłuszczu — pasteryzowane. Cena reszty mleka sprowadzonego przez mleczarzy prywatnych z Polski i Niemiec musi się naturalnie przystosować do ceny żądanej w Niemczech za 1 litr, t. j. obecnie dochodzi 20 mk. za 1 litr zaś cena mleka z Polski kalkuluje się też około 22 marek niem.

Oznaczenie ceny tego mleka pozostawia się magistratom, wzgl. starostwom, uwzględniając stosunki lokalne i walutowe.

### Szkoda, że nie powiedziano komu.

Katowice, 23. 8. (PAT.) Na podstawie informacji otrzymanych od przedstawiciela Śląskiego Urzędu celnego posterunki graniczne w czasie od 19-go czerwca do dnia 23-go sierpnia rb. skonfiskowały kontrabandy ogólnej wartości 4 miliardów marek niemieckich.

### Fala strajków rozszerza się.

Katowice, 23. 8. (PAT.) Wskutek niesłychanej drożyzny wybuchł w zakładach przemysłowych Deichsla strajk, do którego przyłączyli się także robotnicy kopalni „Concordia”, koksowni i huty Donnersmarka w Zabrze. Strajkujący żądają jednorazowego wyrównawczego w wysokości 10 tysięcy marek dla każdego robotnika.

### Oby zmiana w Ministerstwie wypadła na korzyść Państwa.

Warszawa, 23. 8. (AW.) Na konferencji w Ministerjum Spraw Zagranicznych ma nastąpić ustalenie zmian personalnych na polskich placówkach dyplomatycznych oraz w Centrali Ministerjum. W konferencji uczestniczą: Min. Narutowicz, poseł August Zaleski, poseł J. Konarkiewicz, dyrektor departamentu Bertoni, p. Roman Knoll i dr. Jackowski, którzy wspólnie kierują departamentem politycznym.

### Zamordowanie szefa rządu irlandzkiego.

Londyn, 23. 8. (Havas-Pat.) W okolicy miejscowości Bandon w hrabstwie Cork, zamordowany został z zasadzki szef Tymczasowego Rządu irlandzkiego Michał Collins.

## Moje refleksje o katowickim „pogromie”.

W poniedziałek wieczorem kilku młodych mężczyzn widząc od pewnego czasu, włóczących się po Katowicach gromadę żydów-talmudystów z Kongresówki, którzy przywędrowali po to, aby wytworzyć znów tam swe nowe żerowisko i tuczyć się machinacjami giełdowymi oraz paskować wywożonymi towarami, urządziło małą na nich obławę.

Mamy wiadomość z Sosnowca, że tamtejsze sklepy żydowskie są przeładowane towarami śląskimi, które sprzedaje się po cenie o 200 procent wyższej, niż nabywano.

Publiczne tedy zmanifestowanie przeciwko temu niezamożnej ludności, borykającej się z wzrastającą drożyzną, przytem bez chęci wywołania jakiegoś nowego zajścia, o jakim już trąbi na alarm prasa żargonowa i niemiecka, oczywiście, pokrewna im duchem, bo prowadzi tą samą wrogą politykę względem Polski, podniosła zwykłe zajście o podłożu ekonomicznym do wielkości pogromu.

Ponieważ nie jest to objaw dla nas nowy, pozwalamy sobie na pewne omówienie wstępne a później wrócimy do właściwego tematu.

Podczas gdy Kongresówka jęczała w powiatach okupacji niemiecko-austriackiej, gdy tamtejsza ludność polska ubożała, chodziła w łachmanach, z pustymi żołądkami, jedni żydzi nie nie ucierpieli — natomiast — robili znakomity interes, bogacili się krzywdą ludności polskiej, tuczyli się krwią polską, wysysali z robotnika i inteligenta pracującego, paskując, najżywotniejsze jego soki.

Z Kongresówki, Małopolski i Wschodnich Ziem polskich utworzyli już dziś Palestynę, więc chcą swój teren rozszerzyć, zdobywając obecnie, przez stopniowe zalewanie go, naszą śląską dzielnicę.

My górnoślązacy nie potrzebujemy urządzać pogromów, ale oświadczamy żydom, do nas przybywającym, że my jesteśmy narodem polskim o zbyt starej i wielkiej tradycji, narodem, który ziemię swą zażł w zamierzchłych czasach prahistorji, narodem, który ziemię swą okupił strugami krwi i znoju a nie opuścił jej wśród żadnych dopustów losu, jak to oni, żydzi, właśnie ze swą ojczyzną uczynili, chcemy tedy i musimy posiadać bezwarunkowo Śląsk na własność, jak każdy inny naród posiada swoje dziedzictwo i Śląsk może być tylko Polskiem Śląskiem — a nie Śląską Palestyną.

Lud górnośląski musi tedy ocknąć się, obudzić w sobie swą duszę polską, abv wszystkimi porami wtłaczała się w handel, w rzemiosło, w przemysł polski.

Wrzeszczą o pogromie! My znamy ich cele, my wiemy, po co tu do nas idą.

Chcą najprzód wywieść ze Śląska towary, ogłocić nas z nich — a później? — później nastaną dobre czasy w miarę wzrostu drożyzny: bieda, narzekanie na Polskę, kłótnie i swary, zadżumi się robotnika, właściciela i inteligenta, wtłoczy się zarząd do szkoły — a później? — później zaraza znajdzie się i we wnętrznościach, mającej rodzić kobiety, aby nie wiedziała, co dziecięciu swemu do uszek klasz, czy melodie starej polskiej piosenki, czy przyspiewy agitatora antypaństwa-wego.

A tymczasem zacznie się rozpierać trychinami nadziany paskarz żydowski i jakiś wstrętny kościotrup, wymachiując brudną, cuchnącą, zakażoną szmatą, włóczyć się będzie po rozłogach naszych wsi i wśród murów miast naszych.

Tak! wierzymy, nastaną wtedy lepsze czasy, ale nie dla nas.

Że prasa niemiecka krzyczy o „pogromach”, nie dziwny się wcale. Mamy pamięć aż nazbyt dobrą, aby nie pamiętać tego, co nas dotkliwie bolało.

Przecież żydzi zawsze bez żadnych ogródek, szczerze otwarcie i jawnie wypowiadali swe uczucia względem Niemców. Dlaczegoż Niemcy, w mię wspólnych interesów, nie mają odwodzić się im podobną metodą.



Ogół polski wie i pamięta o tem, że jeszcze na dwa lata przed wybuchem wojny pisał w berlińskiej „Zukunft“ żyd polski dr. Kassel: „Germanja niema wierniejszych synów, niż my, toteż, gdy odradzającej się Polsce zaledwie z cicha poczęli wolność kolendować anieli, żydzi wypowiedzieli jej walkę zażartą na śmierć i życie, wewnątrz kraju i zagranicą. Pisarz polski, Choloniewski rozpatrując antypolską kampanję, prowadzoną przez żydów, woła, że Polska jej „nie zapomni dopóki będzie żyła.“

Nienawiść do państwowości polskiej objawiała się szczególnie w okresie trwania pertraktacji pokojowych w Paryżu w dwóch kierunkach.

Po pierwsze prowokowano ludność polską, aby wywołać ekscesy antyżydowskie i zożydzić w ten sposób Polaków w oczach koalicji a miało to na celu przeszkodzenie w udzieleniu przez konferencję pokojową warunków, w którychby mogła się silna państwowość Polska rozwinąć i jednocześnie chodziło im o uzyskanie swobód politycznych czyli t. zw. praw mniejszości narodowych, co wyraziło się w § 93 Traktatu Wersalskiego. Największe jednak oskarżenia względem nas są wytaczane w związku z pogromami.

Na wiosnę 1919 r., gdy Lwów znajdował się w rękach Ukraińców, miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Żydzi tedy obwinili Polaków. Oszczerstwo było odparte z całą stanowczością, bądź co bądź w umysłach nieświadomych wyrosło za granicą niemało wrażenie.

Oskarżano nas następnie o pogromy w Wilni i Pińsku.

W pismach żydowskich zagranicą ukazały się intrygowane artykuły, zięjące nienawiścią względem Polaków i przedstawiając nas jako barbarzyńców. Żydzi narobili wtedy tyle wrzawy, że z ramienia rządu amerykańskiego, który działał niewątpliwie pod naciskiem tamtejszych żydów, przybył do Polski w pierwszych dniach lipca 1919 r. i bawił do połowy września, senator Morgentau, żyd, aby zbadać życie żydowskie w Polsce.

W kilka miesięcy potem przysłano z Anglii żyda Samuels'a — również w sprawie zbadania rzekomych pogromów.

Obydwie misje niestety widziały zubożenie ludności polskiej wskutek wojny a zubożenie się ludności żydowskiej, stwierdziły przytem urzędowo, że pogromy w Polsce miejsca nie miały a wiadomości w prasie zagranicznej były przesadzone.

Żydzi tedy i ich przyjaciele serdeczni, Niemcy, chcą widocznie zainteresować znów „pogromami“ prasę zagranicę, by do Katowic przyjeżdżały, jak dawniej do Warszawy, komisje Morgentauów i Samuelsów, aby zbadać rzekome pogromy.

Więc krzyczą znów w prasie o „krwawych pogromach“.

Naród polski stoi na wysokim szczeblu kulturalnym i nie potrzebuje uciekać się do środków barbarzyńskich.

Całe społeczeństwo polskie rozumie, że kwestję żydowską w sposób kulturalny i wszędzie dozwolony, rozwiązać może tylko wysiłek wolnego narodu polskiego, gdy w życiu swem stosować będzie ono hasło — swój do swego po swoje i swój dla swego — gdy matki ślązackie, jak dawniej, ucząc dziatki swe pacierza uczyły kochać Polskę, tak dziś ucząc od kołyski dzieci swe kochać chleb powszedni a więc przemysł, handel i rzemiosło polskie, powinny uzupełnić pacierz polskiemu dziecku następującymi przykazaniami:

1) Nie będziesz miał obcego przemysłu i handlu.

2) Nie obniżaj wartości jego nadaremnie, lecz buduj na nim lepszą przyszłość.

3) Spędzając dzień poza granicami kraju pamiętaj o obowiązkach swoich względem polskiego handlu i przemysłu.

4) Cij handel i przemysł polski.

5) Nie zabijaj ducha twórczego w narodzie przez obojętność swoją.

6) Nie łóż pieniędzy w rozwój cudzego przemysłu i handlu.

7) Nie okradaj Ojczyzny swej, kupując towary u obcych.

8) Nie dawaj fałszywego świadectwa o przemysle swoim, zanim go wprzód nie poznasz.

9) Ukochaj wszystko, co polskie, nie pożądam obcego.

10) Ani pragniej szat dla siebie, ani żadnej rzeczy, która obcego pochodzenia jest.

Będiesz miłował Ojczyznę siłami wszystkimi, a staniesz w narodach wolnych, pomiędzy równymi.

A. M.

## Z życia Śląska.

### Hydra krzyżacka podnosi głowę.

Z kół naszych czytelników donoszą nam:

Kto ma uszy, niech słucha, a kto ma oczy niech patrzy na to co Niemcy u nas w Chorzowie czynią. Polacy i Polki! Skoro Niemcy widzą, że my dążymy do spokoju i porządku w naszej gminie, już zaczyna ta hydra krzyżacka łapy dźwigać i prowadzić swę irydyntę. Im może tylko pięść imponować i nie mogą się zastosować do tego, że raz nareszcie są w Polsce. Oto zaczęli w następujących sprawach swój jad siać pomiędzy nami:

1. Niemcy zbierają podpisy na szkoły niemieckie, a odmawiają od wstępowania do szkoły polskiej. Kłamią, że dzieci niczego się nie nauczą w szkole polskiej tylko w niemieckiej, gdzie też będzie i język polski w rozkładzie nauki. Nie wiercie, Niemcy mogą tylko po niemiecku uczyć, a nie wolno im polskiej mowy kołować. A co poczną wasze dziatki w Polsce, jeżeli nie będą znali języka ojczystego? Czy chcecie, by znów byli pacholkami? Nie wiercie Niemcom, a posyłajcie dzieci wasze do polskiej szkoły, gdzie się też i niemieckiego języka według woli nauczą, pierwszym jest język ojczysty. Mowa w narodzie jest jak krew w człowieku, a jeżeli się ją wytoczy, to człowiek nпадnie trupem na ziemię, i tak niemy robią z dziećmi naszymi. Najprzód ukrąć język ojczysty, aby byli trupami w własnym narodzie. Pamiętajcie o przyszłość dzieł waszych.

Ty młodzieży, organizuj się i daj najpierw do polskiej szkoły i weź sobie słowa twojego śląskiego poety do serca:

„Ty młodzieży wznos sztafardę, broń swej mowy, broń swe wiary, bo kto te dary ojców spodli, darmo się do Boga modli.“

Mowa ojczysta to płaszcz od Boga każdemu narodowi dany, za który trzeba porachunek złożyć, a wy go bvście spodlili?

Ojcowie! nie pamiętajcie waszej 8-mio letniej nauki w szkołach niemieckich?, gdzie nas germanizując zatruwano? Chcecie wasze dziatki znów tam posyłać? Chcecie by dzieci wasze czwarte przykazanie Boże zapomniwały? Przekleństwo całego narodu spadnie na tych ojców, którzy język polski zdradzą, a dzieci swoje dalej zatruwać będą. Wypędźcie tych prześlanych agentów niemieckich z domów waszych, niechaj sobie to popamiętają Tych „urgermanów“, Pajaka z ul. Góry Redena, Brysz z Przygona i innych, których na wiecu wymienię.

## RODZICE

jeżeli Wam dobro dzieci Waszych leży na sercu, wtenczas udajcie się na

## WIEC RODZICIELSKI

który się odbędzie dzisiaj po południu o godz. 5 na wielkiej sali „HRABIA — REDEN“ w Królewskiej Hucie. —

Teraz okazuje się jawnie, kto zdradził nas podczas plebiscytu? Są to ci, którzy teraz się podpisali na szkołę niemiecką. Jest to dla nich znak Kaina, po którym ich poznamy. Więć upamiętajcie się, a podajcie każdy taki wypadek, gdzie wymuszano podpis od was do biura naszej Obywatelskiej Rady Ludowej. Niemcom zaś radzę, niech żyją spokojnie, a niech nie sięją irydynty, bo „kto pod kim dołki kopie sam do nich wpadnie.“ — Jeszcze jedno: Gdzie będzie w drugiej części polska szkoła? To wystarczy dzisiaj, a na wiec, który się w tej sprawie odbędzie, przybądźcie wszyscy!

2. Kiedy Województwo wydało ceny na towary, to i nasi rzeźnicy Niemcy zastrejkowali i niema towaru. Prosimy dlatego Województwo, by mięso i okrasę dać do gmin, a skład i rzeźnika już znajdziemy, który będzie sprzedawał po przepisanych cenach. I w tej sprawie Niemcy burzą. Opowiadają, że w Niemczech jest taniej itd. A czemu te dranie nie ciągną do Niemiec? Dlaczego tutaj jeszcze siedzą? Nie wiecie tego rodacy? Nie zrozumiecie tego? A przeważnie Wy kobiety, które na ten lep wpadacie! Drożyżna jest w całej Europie, a to z powodu spadku waluty i wojny wszechświatowej, która przez 5 lat oderwała 30 milionów ludzi od produkcji. Odpowiedzcie na rozum tym wichrzycielom, a łączcie się w Kooperatywy i zwalczajcie paskarzy, bo wtenczas ulżymy sobie, a nie przez wyzywanie swój na swego lub politykę przy burfetach. Więć razem Polacy zgodnie do wypięcia tych zarodków zgnilizny.

Paws—oka.

## Wiadomości lokalne

### KRÓLEWSKA HUTA.

Jak to nazwać? — Czy to czasem nie pogrom? Wczoraj o godzinie pół do 9-tej rano z hal targowych ludziska: starzy, młodzi i dzieci poczęli w popłochu uciekać, kierując się ku wyjściu i tratując siebie nawzajem. Dużo krzyku i zamieszania.

Mój Ty, Boże! Nawet mięsiwa spokojnie kupić nie można.

Powodem ucieczki ma być wyzywająca postawa jednego z masarzy, który zapytany przez kobiecinę, czy jest „spyrka“, odwrócił się z groźną miną nieftwarzą do niej i odpowiedział szorstko: „Tu jest!“

Czy zrobił przytem jakiś ruch rękami — nie wiemy.

Dość, że odpowiedź taka kobiecinę oburzyła, a pan masarz widocznie nieco zdenerwowany chwycił i to oburącz jakieś leżące drewno, zaopatrzone żelastwem. Kobieta zaczęła uciekać, za przykładem różne pod lotki, podłoteczki i dzieci.

Tumult, płacz, przewracanie, policja. Jakiś głos silny odzywa się: „To są polskie porządki!“ (Mój Boże! Co tu winna Polska?) Znów wrzask, — głosy: „chwycić intruza i aresztować!“

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## SZALONY ROK

Powieść historyczna z roku 1848

52)

(Ciąg dalszy).

Milcząc, zgodnie z nakazem wodza, zerkał czasem w twarz Mrocza i Brzezińskiego z uśmiechem w żrenicach, jakby mówiąc:

— Dzisiaj czeka nas hulanka nieiada.. Wachało się już prochu nieco, ale dzisiaj.. W batalję idziemy.. Sniało się w nim coś, rżało i myślał:

— Żeby to widziała Ewusia..

Cały tysięcglowy wąż żołnierzy przedstawiał się w wyteżonym tym marszu doskonale jakby zastęp zgranych i wypróbowanych weteranów. Znać było dobrą musztrę, pewne doświadczenie i silną rękę wodza. Sekcje nie łamały się, nie rozprzęgały, nawet nie mylono kroku.

Na czele sześciu plutonów kosynierskich w zwykłych ubiorach wieśniaczych jechał konno wysoki barczysty bernardyn o twarzy wojaka, z krzyżem w rękę i pałaszem przy boku. Poprzedzali i zamykali ten pochód strzelcy w liczbie czterysty, tak jak ulani Kirkora w większej części już umundurowani w czamarki z wypustkami. Odbijali porucznicy w obcisłych tunikach, zapiętych na jeden rząd srebrnych guzów. Na czapkach i kołnierzach ich srebrzyły się galony, szlify i akselbanty plectione, a u pasa sterczały gromnie po dwa bandolety z potężnymi głowicami. Wplatały się też w popielatą rzeszę zielone mundury leśniczych i strażników granicznych, granatowe uniformy uciekinierów z wojska pruskiego oraz kaptury i szare ha-

bity kleryków z Królestwa Kongresowego zbiegłych, którzy poprzecinali sobie suknie po kolana, aby oswo-bodzić spętane nogi.

Otucha przenikała szeregi. Stanowili przecież względnie najlepiej uzbrojony z czterech obozów, posiadali niemało wyszkolonych oficerów i dzielnych wojaków z 31 roku. Ze wszystkich potyczek wyszli zaszczytnie; wynieśli z nich wiarę w Białokórskiego i w siebie.

Nareszcie lakoniczny, cichy rozkaz przeleciał od roty do rot. Zboczyli z drogi półzwrotu w prawo i zapadli w cienistym zagłębieniu leśnem.

Ale nie na spoczynek.

Tymczasem w miasteczku ludzie pochowali się przed butem inwazji pruskiej niby myszy w jamy i uliczka zamkowa wyludniła się. Skorzystano z tego, by przenieść pospiesznie rannych do schronisk lazaretowych.

Orłowiec ze złamaną nogą i okrwawioną głową legł na sienniku, jeszcze całkiem zamroczony skutkiem upadku i omdlały na duchu po niesłychanym wybuchu szalonego męstwa. Cudownym zbiegiem okoliczności wyszedł cało z tej śmierć wyzywającej awantury. Nie zdawał sobie sprawy z niczego, dopiero, gdy opatrzywszy nogę, poczęto obmywać mu czoło zimną wodą, wyjąknął wodząc dokoła przytomnem okiem:

— Gdzie pani Ewusia?

Ewusia zaś była na plebanji przy tapczanie powoli gasnącego Kopierasa, którego nic wyrwać mogło z kleszczów śmierci. Uczyniono wszystko co się dało, by zatamować krew uchodzącą obficie z pod biodrą, ale napróżno. Kartacz urwał mu prawą nogę tak wysoko, że nadwyręził weżowisko żył brzusznych.

Ranny sam czuł, że stan jego był beznadziejny. Chwilami ścigał ręką w miejsce nieistniejącej nogi, jakby chciał jej dotknąć i upewnić się o jej obecności. — Boli, boli.. — szepnął z rezygnacją.

Bolała go noga, której już nie miał, gdyż siostrzana noga odczuła nerwami brak drogiej towarzyski, buntowała się przeciwko swej samotności, krzyczała o tę drugą swej istoty połowę i ta ogromna jej tęsknica wywoływała w umyśle rannego złudzenie, że ma prawą nogę, aczśmiertelnie chorą.

Kłęcząc przy jego boku ze splecionemi modlitewnie rękami, Ewusia zalewała się łzami, jakby nad bratem, tak bliskim i drogim był jej ten prostak. Dokoła w jasnej izbie rozpościerał się zespół cierpień, jęczyli ranni, ale on jeden tylko rozprzął w niej żalność i litość, nad którą panowała zwykle, on jeden szarpnął ją za serce tak silnie, gdyż miała wrażenie, że młody ten artylerzysta uobasia w sobie męstwo i poświęcenie ludu wielkopolskiego a z nim pospołu gaśnie święty ogień jego zbiorowej duszy.

W tych kilku wielkich dniach i ona ujrzała nadzwyczajne zjawisko — ujrzała rozliczne przejawy patriotyzmu, męstwa i rozumu tego ludu, wśród którego wzrosła i z którym się zbrała. I ona wiedziała, że jedynie zdrowy, nieczem niefałszowany instynkt ludu odczuł pod skórą przygodnych przyjaciół nieubłaganych praworogów. Lud pierwszy odgadywał, że ostrze powstania musi zwrócić się przeciwko Prusakom. On pierwszy, z własnego popędu garnał się pod chorągiew narodową, on pierwszy zagrzewał innych przykładem, wołał „do broni!“

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Do wszystkich członków Z. Z. P. DRUCHOWIE!**  
W niedzielę, dnia 27-go sierpnia gościć będzie ziemia Śląska najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polski  
**Naczelnika Państwa, p. Piłsudskiego.**  
Lud polski na Śląsku pośpieszyć musi do Katowic, by Naczelnikowi Państwa złożyć należny hołd.  
I Zjednocz. Zawodowe Polskie, które największe zasługi ponosi w połączeniu G. Śląska z Polską, wyprowadzić musi swe zastępy przed Naczelnika Państwa, by on naocznie się przekonał, kto G. Śląsk Polsce przyprowadził.  
Wzywamy przeto naszych wszystkich członków, by się w jaknajwiększej liczbie w niedzielę stawili do Katowic. Zbiórka na boisku obok parku Kościuszki (wylot ulicy Beaty) o godz. pół do 10.  
Filje stawiają się ze sztafardami a członkowie o ile mają mundury górnicze, w mundurach się stawiają.  
Również winne filje przygotować tablice z napisem miejscowości.  
**Kartel Związków Zjedn. Zaw. Polskiego.**  
z. p.: Piecha, przewodniczący.  
**KOMUNIKAT:**  
Z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa p. Piłsudskiego i połączonych z jego przyjazdem uroczystości, w których i Zjedn. Zaw. Polskie udział bierze, nie mogą się zwołać na niedzielę dnia 27-go sierpnia br. konferencje obwodowe odbyć.  
Konferencje te odbędą się tydzień później, dnia 3. września.  
**Zarząd Związku Górników, Zjednocz. Zaw. Polskiego.**  
W nawiązaniu do odezwy kartelu Związków Z. Z. P. prosimy członków naszych stawić się w niedzielę do Katowic ze sztafardami i o ile możliwe w mundurach górniczych.  
**Zarząd Związku Górników Grajek.**

Kobietę jedną tak strątowano, że pozostała bez życia.  
Zaniesiono ją z placem do szpitala miejskiego.  
Za chwilę widziano ją wracającą raźnie i żywo.  
Wszystko to urosło do ogromu okropnej awantury. Na twarzach osób, spotykanych przez naszego korespondenta, widać było zaniepokojenie i troskę.  
**Jur.**  
**Cygary od 7 mk., papierosy od 2 mk.** Fabrykanci tytoniu donoszą o ogromnym podrośnięciu cen tytoniu i obliczają, że cygary kosztować będą od 8 do 10 mk., papierosy 2,00 mk. Funt tytoniu na fajki, znany powszechnie na G. Śląsku, wkrótce kosztować będzie 350 mk. — No, trzeba będzie się odzwyczaić od palenia. Nałogowi palacze będą mieli trudny orzech do zgryzienia, ale czegoż nie można uczynić przy dobrej i silnej woli! —  
**Elektryczność droższa.** Magistrat ogłasza, iż z początkiem sierpnia r.b., czyli od następnego odczytu liczników, podwyższa się cenę za dostarczany prąd elektryczny. Odtąd kosztuje 1 kwg. 12,70 mk. Tak samo podnosi się taryfa ryczałtowa i zbiorowa. (Patrz ogłoszenie.)  
**Kradzież.** Nieznani dotychczas sprawcy skradli kupcowej Matern, zamieszkałej przy ul. Girnolda 16 towarów łokciowych za sumę 40 tys. mk.  
**Krwawa bójka.** W niedzielę ubiegłą, wieczorem w Lunaparku przy ul. Cesarskiej, wynikła krwawa bójka, w której użyto do pomocy noży, i ręcznej broni palnej. — Sprawność policji naszej w krótkim czasie spokój przywróciła. Aresztowano głównego reżysera krwawej sztuki, Tomickę, zamieszkałego przy ul. Kameinnej nr. 16, odebrano mu przytem rewolwer i nóż.  
Hermana Galla, biorącego czynny udział w walce z obciętym nosem oraz silnym znakiem na skroni od uderzenia tęym narzędziem w stanie bezprzytomnym odesłano do szpitala miejskiego.  
**KATOWICE.**

**Przetłepanie żydów.** W poniedziałek podczas godzin wieczornych tłum młodych mężczyzn urządził oblławę na żydów z b. Kongresówki. Kilku żydów poturbowano. Powtórzyło się to i we wtorek. Powód tego zajścia był ten, że żydzi, wykupując towary górnośląskie, wywołują drożyznę w kraju i z właściwą sobie butą postępują tak, jak gdyby G. Śląsk był dla nich ziemią obiecaną, w której tylko rękę mają wyciągnąć po dojrzale owoce. Skutek był natychmiastowy — przez cały wtorek nie było wcale widać hałatu na ulicach Katowic. Pisma niemieckie natychmiast wzięły swoich pupilów pod opiekę — zrobiły z tego pogrom, a nawet „krwawy pogrom”. „Goniec Śląski” podaje, że zdemolowano kilka kawiarni w Katowicach — dalej, że z kawiarni „Monopol” wywleczono kilku paskarzy i obito na ulicy. I rzeczwiście na G. Śląsku rośnie drożyzna, brak niezbędnych towarów, niecierpliwość ludności polskiej wzrasta. A żydzi górnośląscy wcale nie są radzi swoim braciom z reszty Polski (Kongresówki, Małopolski i Wschodu Polski). Stojąc znacznie wyżej od nich pod każdym względem, oświadczają: „Uns ist bange vor den Chassiten”.  
**RUDA.**

**Nieszczęśliwy wypadek ks. proboszcza Otremby.** Ks. Otrembę, dawniejszego kapelana w Rulizie, obecnego proboszcza w Wojszcu (Hoyerswerda), spotkało w niedzielę, 13 bm., pożałowania godne nieszczęście. Po odprawieniu nabożeństwa w miejscowości Werminghoff powracał na rowerze do domu. Przytem spadł z koła i odniósł ciężkie wewnętrzne okaleczenia. Na wozie odwieziono go na probostwo.

## Handel i przemysł.

### GIEŁDA.

Warszawa, 23. 8. (A. W.) Dewizy miały tendencję wybitnie zwyżkową, która w końcu zebrania uległa pewnemu osłabieniu. Marki niemieckie słabiej. Akcje bankowe mocne, akcje przemysłowo-handlowe bez zmiany przy znacznych obrotach. —  
Gółówka: Dol. San. Zjedn. 8625, 8775, 8675. Doi. Kanadyjskie 8600. Franki francuskie 692. Marki niemieckie 6,90, 7,1, 6,95. — Dewizy: Belgja 550, 660, 655. Berlin 6,70, 6,85, 6,65. Gdańsk 6,80, 6,70. Londyn 38 600, 39 500, 39 400. Nowy York 8630, 8775, 8190. Paryż 694, 697 i pół, 695. Praga 267 i pół 237 i pół 280. Szwajcaria 1710, 1692 i pół. Wiedeń 10 i trzy ćwierci, 10 i pół, 10,70. — Akcje: Bank Dyskontowy 4000. Bank Kredytowy 3500, 3600. Bank Zachodni 2900, 2950, 2900. Bank Przemysłu i Handlu 7000. W. T. Kop. Węgla 14 100. 14 400. 14 100. W. T. Fabr. Cukru 80 000, 83 000, 82 000. W. T. Handlu i Żegluga 1950. Firlej 1000. Przemysł Drzewny 1800, 1700. Lilpop 3900, 5850, 5875. Rudzki 3725. Ostrowieckie 11 700, 12 500, 12 000. Starachowice 6625, 6950, 6850. Zyrardów 129 000, 128 000, 129 000. Borkowski 1625, 1525, 1500. Bracia Jabłkowscy 3130, 3670, Polska Nafta 2100, 2000. Modrzejów 7500, 7400, 7500.

Poznań, 23. 8. (A. W.) Giełda nieurzędowa: Pneumatyk 185. Hurtownia Spółek Spożywczych 180.

### Marka polska:

Katowice, 23. 8. . . . . 16.80  
Wrocław, 23. 8. . . . . 16.40

### Dolar amer.:

Katowice, 23. 8. . . . . 1435.—

### Giełda berlińska.

Dewizy z dnia 23. 8.

Amsterdam	100 guld.	56329,50	New York	1 dol.	1432,00
Buenos Aires	1 pes.	522,321	Paryż	100 fr.	9535,65
Bruksela	100 fr.	10886,35	Szwajcaria	100 fr.	27600,—
Christiana	100 kor.	25118,85	Hiszpanja	100 pes.	22596,70
Kopenhaga	100 kor.	31216,85	Wiedeń	100 kor.	1,68
Stockholm	100 kor.	33352,00	Praga	100 kor.	5068,65
Helsingfors	100 mk.	3009,60	Budapeszt	100 kor.	74,89
Włochy	100 lir.	—	Warszawa	100 m.	16,50
Londyn	1 ft.	6466,90	Zofia	—	808,—

Miljonówka. Na sobotnim losowaniu miljonówki wyszedł nr. 1,372,115, zakupiony w Łodzi.

## Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Piatek. O godz. 1/6 na int. + Anny Malcherzyk; 6 na int. + Piotra Komander; 5 1/2 na int. + Marii Cielonka; 7 na int. + Agnieszki Manowskiej.

Kościół P. Marii w Wielk. Hajdukach.

Piatek. O godz. 6 ku czci św. Ludwika, na int. rodziny Karnasowej; 6 1/2 na int. + Setařjana i Erny Wiechciol, roczn.; 7 na int. Teodora Hadka i pokr. ob. str.

## Kalendarz Towarzyski

Baczność Kółko Towarzyskie! W czwar ek. dnia 24 bm. odbędzie się prób. teatralna dla amatorów z Kasy na o godz. 1/6 wieczorem w lokalu Chr. Dobroczynności.

Chór kościelny od kościoła św. Józefa. W czwartek, o godz. 7-mej jest lekcja śpiewu. O liczny udział uprasza Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Z powodu 14-letniej rocznicy, którą Tow. obchodzi w niedzielę 27 bm., odbędzie się lekcje w następujące dni: w środę, 23 bm., w piątek 25 i w sobotę 26 bm. wieczorem o godz. 7 w Niemieckim Domu. Będą ćwiczone wszystkie pieśni, z którymi tow. na uroczystości będzie występowało. Dlatego powinni się wszyscy stawić.

Zarząd.

Zebranie Szaretek Zw. Chr. Dobroczynności odbędzie się dzisiaj w czwartek, dnia 24 sierpnia po południu o godz. 6-tej w Sekretarjacie przy ul. Stawowej nr. 5. O liczny udział uprasza Zarząd.

Baczność Harcerki! W czwartek, dnia 24-go sierpnia br., punktualnie o godz. 7-mej zbiórka przy Dyrekcji Policji. Czujaj!

Tow. śpiewu „ECHO”. Lekcja śpiewu w piątek, dnia 25 bm. o g. 7-mej u p. Kowolka. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

BACZNOŚĆ! Zebranie wszystkich mężów zaufania Z. Z. P. w Król. Hucie dnia 25. 8. 22. na sali przy ul. Wodnej 5, o godz. 4 1/2 po poł. Ważne sprawy. Zarząd.

Kółko Towarzyskie podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 7 1/2 rano odbędzie się nabożeństwo w klasztorze Serca Jezusowego.

Klub Towarzyski „PRZYSZŁOŚĆ”. W niedzielę urządza my wycieczkę do Bielska. Odjazd do Katowic kolejką o godz. 1/4 6 rano. Punkt zborny koło Inspekcji Górniczej. Zarząd.

„Wanda” ma lekcja w czwartek, 24. bm. o godz. 5-tej pop. w szkole. Prosimy o bardzo liczny udział z powodu ważnej sprawy Zarząd.

## Rozporządzenie.

nr. 46 z dnia 1-go sierpnia 1922 r., w przedmiocie prowizorycznego podatku dochodowego na rok 1922.

Na mocy ustępu 3 art. 40 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15-go lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. Ust. Rz. P. z 1920 r. nr. 73, poz. 497) uzupełnionego ustawą z dnia 30-go lipca 1921 r., (Dz. Ust. Rz. P. nr. 69, poz. 449) oraz art. 4 ust. 17, i art. 5 tejże Ustawy Konstytucyjnej postanawiam w porozumieniu z Tymczasową Radą Wojewódzką dla części górnośląskiej Województwa Śląskiego co następuje:

Art. 1.

Zarządza się zaliczkowy pobór podatku dochodowego od osób fizycznych na rok 1922 wedle wymiaru z roku 1919 wraz z 500 proc. dodatkiem czyli sześciokrotnie.

Art. 2.

Kwoty zapłacone w myśl powyższego artykułu będą zaliczone na poczet należności od każdego podatnika, która to należność zostanie ustalona legalnem wymiarem podatku dochodowego za rok 1922.

Art. 3.

Pobór i egzekucję prowizorycznego podatku dochodowego za rok 1922 przeprowadzą naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich w myśl obowiązujących ustaw.

Z pobranych pieniędzy gminy przelewają jedną trzecią część na rzecz Skarbu Województwa Śląskiego, zaś dwie trzecie części zatrzymują na zasilenie własnych budżetów.

Obszary dworskie przelewają jedną trzecią część z pobranych pieniędzy na rzecz Skarbu Województwa Śląskiego, jedną trzecią część na rzecz własnych budżetów a jedną trzecią część na rzecz swych Wydziałów powiatowych.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Wojewodzie.

Art. 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda Śląski: J. Rymer.

Powyższe rozporządzenie daje się niniejszem do publicznej wiadomości. Pobierany zostanie zatem ogólny podatek dochodowy (włącznie dodatków) z roku 1919 i 500 procent tego, jako tymczasową zaliczkę aż do ostatecznego uregulowania.

Już zapłacony państwowy podatek dochodowy na 1. kwartał zostanie na przyszłą zapłatę zaliczkową połączony. Podatek płaćcy może kwitek podatkowy z roku 1919-20, o ile go jeszcze posiadają, przynieść przy uiszczeniu się wpłaty podatku, lecz nie jest to zupełnie konieczne, ponieważ wpłatę ważną i bez tego załatwić można.

Wzywamy zatem podatników do natychmiastowego zapłacenia zaległego podatku na 1. i 2. kwartał 1922 roku, najpóźniej atoli do dnia 3-go września br. w naszej kasie podatkowej (ratusz, pokój 18). Po upływie tego czasu nastąpi ściąganie podatku w drodze przymusowej.

Królewska Huta, dnia 21-go sierpnia 1922 r.

Magistrat.

## Obwieszczenie

Górnośląskie Zakłady Elektryczne (G. Z. E.) podwyższyły nam cenę za dostarczoną siłę elektryczną i to od początku miesiąca lipca z powodu znacznej zwyżki cen za węgiel. Jesteśmy dlatego zmuszeni, cenę za dostarczanie przez nas energii elektrycznej odpowiednio do tego podwyższyć. Policzenie po wyższej cenie nastąpi od regularnego miesięcznego odczytu liczników po 1 września rb.

a) Taryfa jednolita na światło i siłę 12,70 mk.

b) Taryfa obciążenia maksymalnego  
najniższa norma 12.— mk.  
najwyższa norma 14.— mk.

c) Taryfa godzin ograniczonych  
najniższa norma 12.— mk.  
najwyższa norma 14.— mk.

d) Taryfa ryczałtowa  
60 watt 1326 mk.  
100 watt 2206 mk.  
130 watt 2866 mk.  
160 watt 3526 mk.  
200 watt 4406 mk.

Król. Huta, dnia 17 sierpnia 1922.

Magistrat.

Już teraz można zamówić „Głos Poranny” na pocztę i u agentów!

## Kwit zamówienia.

Zamawiam niniejszem na pocztę na miesiąc wrzesień w Królewskiej Hucie wychodzący dziennik

## „Głos Poranny”

(Imię i nazwisko) .....

(Mieszkanie) .....

Przynależną kwotę przedpłaty w wysokości ..... mk  
otrzymałem.

....., dnia .....

Urząd pocztowy .....



# Na darmo!

## nie czyni się drogi

W zakładzie obuwia na miarę, Król. Huta, ul. Następcy tronu Nr. 32, otrzyma się buciki ręcznej roboty w każdym tylko wykonaniu taniej niż

## buciki fabryczne

Polecam równocześnie wszystkim szan. kolegom nasz zakład stebnowania cholew przyczem należy kłaść szczególną uwagę na solidne obliczenie cen.

### Kandora & Cichon

Król. Huta  
skład obuwia na miarę. \* ul. Następcy tronu 32.

# Polski Bank Handlowy

Centralna Instytucja w Poznaniu, Plac Wolności 8-9

**Oddziały górnośląskie:** Bielsk, Bytom, Mysłowice, Królewska Huta, ulica Cesarska, Katowice, Tarnowskie Góry, Zabrze, Pszczyna.

**Oddziały poznańskie:** Poznań, Stary Rynek, Gniezno, Kępno, Leszno, Ostrów, Rawicz, Wągrowiec, Zbąszyń.

**Oddziały pomorskie:** Grudziądz, Chojnice, Starogard, Tczew. W. M. Gdańsk.

**Oddziały w Kongresówce:** Warszawa, Lublin, Łódź.

**Oddziały w Małopolsce:** Lwów, Kraków, Borysław, Drohobycz, Jarosław, Krosno, Nowy-Sącz, Przemyśl, Podwołoczyska, Rzeszów, Sniatyn, Stanisławów.

Kresy: Wilno (w org.)

## Załatwia wszelkie czynności bankowe:

otwiera rachunki bieżące, czekowe i przekazowe -- dyskontuje weksle -- przyjmuje depozyty -- dokonuje wszelkie transakcje giełdowe papierami krajowymi i zagranicznymi -- wymienia waluty obce -- uskutecznia inkasa czeków, walorów itp.

# KSIĘGARNIA POLSKA TOW. AKC.

Katowice

Mysłowice

KROLEWSKA HUTA, CESARSKA 16 (KAISERSTR.)

Poleca Szanownym Obywatelom swoją nowo utworzoną polską

# BIBLIOTEKE

do łaskawego użytku

Książki wypożyczają się codziennie

KSIĘGARNIA POLSKA, TOW. AKC., FILJA W KRÓL. HUCIE

## Seminarjum Nauczycielskie Tarnowskie Góry.

Ustne zgłoszenie

uczni do I. klasy 5 klasowego Seminarjum Nauczycielskiego, t. j. do dawniejszej I klasy preparandji, przyjmuje dyrekcja codziennie od 11-12. Wykształcenie w szkole ludowej wystarczy do przyjęcia.

Nauka ukończona za 5 lat.

Pozamiejscowi znajdują tanie i dobre zupełne utrzymanie w internacie.

Potrzebni otrzymają STYPENDJĄ (zapomogi). Wykształcenie na nauczyciela jest więc i biednym dostępne. Zgłoszenie nastąpić może i listownie.

Tarnowskie Góry, dnia 22. sierpnia 1922 r.

Dr. Reginek,  
Dyrektor.

# Motocykl

z wózkiem, prawie nowy w bardzo dobrym stanie (Mars) 7,3 Ps. nadzwyczaj korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod lit. G. O. p. Z. L. K. do eksped. „Głosu Porannego” w Król. Hucie.

ELEGANCKI

# SALON MAHONIOWY

jakie też dębowa syplalnia z kuchnią są na sprzedaż. Tylko w gotówkę opatrzeni kupcy mają się zgłaszać. Oglądać można we czwartek, dnia 24. b. m. od 8-12 przed poł. w domu przy ul. Parkowej 191 na prawo

## Stare żelazo-odpadki metalowe skórki-butelki-odpadki papierowe

kupuje zawsze po najwyższych cenach dziennych

**Lachmann,** Handel materia-  
łow starych

Bytom G Śl, ul. Długa 42,

na róg ulicy Huty Huciej.

## Książkowość

podwójna, amerykańska w. bilansu, rachunki k. pieknie, język polski w słowie i piśmie, pisanie na maszynie, stenografia, korespondencja. Kursa dzienne i wieczorne. Zgłoszenia i inf. udziela szkoła książkowości **Chorzów**, ul. Król. Hucia 24

Kto przyprowadzi zabłąkanego

**psa**

(czarnego dobermana) do p. Jakóba Wotzka przy ulicy Bytomskiej nr. 49, będzie dobrze wynagrodzony

## Kupuję:

stary papier, akty, książki kasowe odbieram sam.

**Maks Thaler,**  
Król. Huta, ul. cegielniowa.

## Bacność! Bacność!

Placę dotychczas nieistniejące ceny za

złote zegarki — pierścienie — łańcuszki — kolczyki

tygry — platynowe sztyfty — kontakty — palniki

— łyżki — trzonki — odł. srebra koperty do zegarków z

Zęby sztuczne za każdy ząb 50 mk.

Zagraniczne złote i srebrne monety.

Lokal zakupna i sprzedaży tylko u Kaisera Katowice Querstr. 14.

## „CARBO“ TOW. HANDLOWE

Z. O. P.

Królewska Huta, ul. Richtera 1 tel. 548.

Niniejszem donosimy uprzejmie, że w dniu 1. września r. b. przenosimy względnie urządzamy nasze biura i magazyny przy ulicy

**Bergfreiheit 4-6**

[dawniej Oräbsch]

Od tego dnia ofiarujemy wszelkie towary kolonialne oraz cukier i mąkę na znaczki.

Zarząd dóbr. Czerinna p. Święcany [wojew. Krakowskie] poszukuje od Nowego Roku 1922

## 1) POLOWEGO

obeznanego doskonale z robotami rolnymi na ordynację.

## 2) KOWALA

kawalera na stół, obeznanego z maszynami rolniczymi, kuciem koni i prowadzeniem maszyny parowej. Warunki według umowy.

Poszukujemy zaraz

## biegłej nakładaczki

do maszyny pośpiesznej.

**Drukarnia „Głosu Porannego“**

Królewska Huta, Rynek 3.

## Bacność! Bacność!

Kupuje stare żelazo, odłamki różnych metali również galgany (szmaty), kości, butelki winne koniakowe. Placę wysokie ceny.

Rzetelna polska usługa. Swój do swego N Hajduki, ul. Mickiewicza N. T. Szafka.

Sprzedaję

## młodego piwa pojedynczego (do napełniania)

Co wtorek i piątek od 7ej rano do 1ej w nocy

w browarni Oskara Baldera i S<sup>ka</sup>

Zabrze

Król. Huta

Następcy Tronu 41  
Telefon 1142

ul. Cesarska 86  
Telefon 1538

# Ponowne otwarcie

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność: miasta Królewskiej Huty i okolicy, że dnia

**24-go sierpnia rb. o godz. 2 po poł.**

zostanie ponownie otwarta

## Cukiernia i kawiarnia p. Szuberta

w Król. Hucie naprzeciw poczty pod moim kierownictwem

Pierwszorządne napoje

wyroby cukiernicze

oraz pieczywo

Zyczeniem moim jest, abym w najkrótszym czasie zdobył Szan. Publiczn. podobne zaufanie jak p. Szubert.

Z poważaniem

**M. Kupczyk.**



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**